

Sygn. akt III AUa 1180/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marta Fidzińska - Juszcak
Sędziowie:	SSA Halina Gajdzińska SSA Ewa Drzymała (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Mariola Pater

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2013 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **T. P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

o emeryturę

na skutek apelacji wnioskodawcy T. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach Wydziału VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 11 czerwca 2012 r. sygn. akt VI U 994/11

o d d a l a apelację.

Sygn. akt III AUa 1180/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie **T. P.** od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 27 czerwca 2011 r. odmawiającej mu prawa do emerytury.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca T. P., ur. (...), w okresach od dnia 29 czerwca 1970 r. do 1 sierpnia 1974 r. i od dnia 3 marca 1975 r. do 2 czerwca 1986 r. był zatrudniony w Zakładach (...) w C. Zakład (...) w F. na stanowiskach sitarza i sitarza-splatacza. Zajmował się wówczas splataniem sit technicznych, przy czym w okresie przypadającym od dnia 29 czerwca 1970 r. do 1 sierpnia 1974 r. praca wnioskodawcy nie była zautomatyzowana. Wykonywał pracę przy produkcji ręcznej w zespole dwuosobowym. Praca ta polegała na ręcznym przeplataniu drutów stalowych, półstalowych i ocynkowanych pod kątem prostym tak, aby powstała siatka. Następnie wbijał te druty w tzw. karby przygotowane za pomocą maszyny karbującej (na długości 10 cm mieściło się 17 drutów z jednej i z

drugiej strony). Natomiast praca wnioskodawcy po dniu 3 marca 1975 r. do 2 czerwca 1986 r. sprowadzała się do obsługi urządzenia do wytwarzania drucianych sit, albowiem produkcja została zautomatyzowana. Proces produkcji przebiegał w ten sposób, że wnioskodawca wkładał drut do urządzenia i naciskał sprzęgło, a mechanizm maszyny wbijał drut oraz go przekładał, przygotowując jednocześnie pozycję do włożenia kolejnego drutu. Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o zeznania świadków K. P. i S. P. oraz zeznania wnioskodawcy, którym dał wiarę z uwagi na ich spójność, konsekwencje i tworzenie logicznej całości.

W dniu 14 lutego 2011 r. wnioskodawca wystąpił o ustalenie prawa do emerytury. Na dzień 1 stycznia 1999 r. wykazał 26 lat, 5 miesięcy i 19 dni okresów składkowych i nieskładkowych, przy czym nie posiada ponad 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznając odwołanie za nieuzasadnione przytoczył treść art. 32 i art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) i wywiódł, że ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego m.in. w art. 32 (tj. 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn), jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (tj. w dniu 1 stycznia 1999 r.) osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn (tj. co najmniej 15 lat) oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (tj. co najmniej 25 lat dla mężczyzn i 20 lat dla kobiet). Tymczasem wnioskodawca T. P. o ile osiągnął wymagany wiek emerytalny oraz posiada ponad 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, to jednak nie legitymuje się ponad 15 latami pracy w szczególnych warunkach. W ocenie Sądu Okręgowego, do stażu pracy wnioskodawcy w szczególnych warunkach należało bowiem zaliczyć jedynie jeden z zakwestionowanych przez organ rentowy okresów zatrudnienia w Zakładach (...) w C. Zakład (...) w F., tj. od dnia 3 marca 1975 r. do 2 czerwca 1986 r. Tylko wtedy wnioskodawca wykonywał zautomatyzowaną pracę sitarza, a w wykazie A dział III poz. 69 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43, ze zm.) oraz w dziale III poz. 69 pkt 1 wykazu stanowiącego załącznik Nr 1 do zarządzenia Nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego (Dz. Urz. MHiPM Nr 1-3, poz. 1), ujęto tłoczenie gwoździ, nitów oraz obsługę automatów do produkcji drutu kolczastego lub wyrobów z drutu na stanowisku operatora automatów do produkcji drutu kolczastego i wyrobów z drutu. Natomiast wcześniejsze zatrudnienie wnioskodawcy w okresie od dnia 29 czerwca 1970 r. do 1 sierpnia 1974 r. tego warunku już nie spełnia. Praca wnioskodawcy nie była wtedy zautomatyzowana, ale wykonywana ręcznie. Zaś nawet po zaliczeniu do stażu pracy wnioskodawcy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia od dnia 3 marca 1975 r. do 2 czerwca 1986 r., staż ten nie przekracza wymaganych 15 lat. W konsekwencji uznał Sąd Okręgowy, że wnioskodawca nie spełnia wszystkich przesłanek wymaganych do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku w trybie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i odwołanie oddalił.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wywiódł wnioskodawca T. P., zaskarżając go w całości. Zarzucił błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez bezzasadne uznanie, że sporna praca sitarza-splatacza wykonywana przez niego przed dniem 3 marca 1975 r. nie była pracą w szczególnych warunkach i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie mu prawa do emerytury.

W uzasadnieniu apelujący podniósł jedynie, że wykonywana przez niego praca sitarza przed zautomatyzowaniem produkcji była ciężką pracą fizyczną i jeszcze bardziej wyczerpująca niż przy pomocy automatów, którą wykonywał później. Zatem tym bardziej winna zostać uznana za pracę w szczególnych warunkach, skoro za taką uznana jest praca sitarza przy obsłudze automatów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, które nie są kwestionowane przez apelującego i przyjmuje je za własne. Spór sprowadza się natomiast do kwestii, czy praca wnioskodawcy w Zakładach (...) w C. Zakład (...) w F. od dnia 29 czerwca 1970 r. do 1 sierpnia 1974 r. na stanowisku sitarza oraz od dnia 3 marca 1975 r. do 2 czerwca 1986 r. na stanowisku sitarza splatacza była pracą w warunkach szczególnych.

Sąd pierwszej instancji, rozważając zaliczenie wnioskodawcy do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) pierwszego z tych okresów zatrudnienia, a więc od dnia 29 czerwca 1970 r. do 1 sierpnia 1974 r. na stanowisku sitarza – uznał, że nie ma podstaw prawnych do uwzględnienia tego okresu. Sąd Okręgowy wskazał, że stanowisko takie nie zostało wymienione zarówno w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43, ze zm.), jak i w resortowym wykazie stanowiącym załącznik Nr 1 do zarządzenia Nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego (Dz. Urz. MHiPM Nr 1-3, poz. 1). W wykazie A dział III poz. 69 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. jak i w zarządzeniu resortowym zostały ujęte prace polegające na tłoczeniu gwoździ, nitów oraz obsługa automatów do produkcji drutu kolczastego lub wyrobów z drutu. Wnioskodawca w powyższym okresie jako sitarz wykonywał pracę polegającą na ręcznym splataniu sit technicznych z drutu, nie była to więc praca przy obsłudze automatu do produkcji drutu lub wyrobów z drutu, a tylko tego rodzaju zatrudnienie zostało ujęte w cytowanym wyżej wykazie. Natomiast drugi okres zatrudnienia wnioskodawcy w Zakładach (...) po zautomatyzowaniu produkcji, tj. od dnia 3 marca 1975 r. do 2 czerwca 1986 r., na stanowisku sitarza splatacza został uznany przez Sąd Okręgowy za pracę w szczególnych warunkach, albowiem było to stanowisko wymienione pod wyżej wskazanymi pozycjami zarówno załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. jak i zarządzenia resortowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego słusznie Sąd I instancji przyjął, że pierwsze z tych stanowisk – stanowisko sitarza nie zostało wymienione w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, jednakże nieprawidłowo Sąd Okręgowy sięgnął do działu III wykazu A stanowiącego załącznik do tego rozporządzenia, dotyczącego „hutnictwa i przemysłu metalowego” a także do zarządzenia Nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego. W konsekwencji nieprawidłowego zastosowania przepisów, wadliwie Sąd I instancji uznał drugi z okresów zatrudnienia za pracę w warunkach szczególnych.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 czerwca 2010 r. (II UK 21/10, LEX nr 619638), w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wyodrębnienie poszczególnych prac wykonywanych w szczególnych warunkach ma charakter stanowiskowo – branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Taki sposób kwalifikacji prawnej tychże prac nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje bowiem charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym. Z taką zaś sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Sąd pierwszej instancji zaliczył pracę wykonywaną przez wnioskodawcę do prac w hutnictwie i przemyśle metalowym. Tymczasem wnioskodawca wykonywał pracę sitarza (sitarza-splatacza) w Zakładach (...) w C. Zakład (...) w F., które podlegały pod resort kultury i sztuki. Są to odrębne branże, co wyklucza zakwalifikowanie pracy wykonywanej na stanowisku przynależnym do jednej z tych branż, do prac wykonywanych w ramach drugiej branży. Tym bardziej, że w rozporządzeniu Rady

Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w ogóle nie zostały wymienione prace w resorcie kultury i sztuki. Niewątpliwie praca w Zakładach (...) nie była pracą związaną z hutnictwem i przemysłem metalowym, czy maszynowym. Nie można jej więc zaliczyć do wymienionego działu III wykazu A będącego załącznikiem do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 13 lutego 2002 r. (III ZP 30/01, OSNP 2002 nr 10, poz. 243) zawarta w § 1 ust. 2-3 omawianego rozporządzenia regulacja zobowiązująca właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz centralne związki spółdzielcze do ustalenia w podległych i nadzorowanych przez nich zakładach pracy wykazów stanowisk pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, jak też zawarte w art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS odesłanie do tychże przepisów nie upoważnia do tworzenia wykazów obejmujących stanowiska pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Wspomniane upoważnienie dla właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralnych związków spółdzielczych nie stwarzało ani podstawy prawnej do wydawania aktów nie pozostających w zgodności z powszechnie obowiązującym prawem, ani nie przewidywało możliwości wykraczania poza wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach wymienionych w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. W cytowanym wyżej wyroku z dnia 1 czerwca 2010 r. (II UK 21/10) Sąd Najwyższy podkreślił, że wykazy resortowe muszą być dostosowane do treści tego załącznika, w którym zawarty jest kompletny wykaz stanowisk pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Gdy zatem określają one tego rodzaju stanowiska pracy niezgodnie z załącznikiem do rozporządzenia, nie wywołują skutków przewidzianych w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Ponadto w wykazie resortowym Ministerstwa Kultury i Sztuki stanowiącym załącznik Nr 1 do zarządzenia Nr 26 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 1 lipca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu kultury i sztuki w ogóle nie zostało wymienione stanowisko sitarza, czy sitarza-splatacz. Potwierdzeniem powyższego jest pismo z maja 1999r. wystawione przez księgową Zakładów (...), w którym wskazano, że nie ma podstaw prawnych do wystawienia świadectwa pracy w warunkach szkodliwych, gdyż takie świadectwo wydaje się na podstawie zarządzenia nr. 26 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 1 lipca 1983r. , a w powyższym zarządzeniu brak jest stanowiska splatacza sit technicznych (k- 11 a.s.)

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że w ramach spornego zatrudnienia w Zakładach (...) wnioskodawca nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach. Nie świadczył bowiem pracy na stanowisku wymienionym w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. ani we właściwym wykazie resortu kultury i sztuki. W konsekwencji nie przysługuje mu emerytura w trybie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. To zaś oznacza, że pomimo częściowo błędnego uzasadnienia zaskarżonego wyrok jest trafny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.